

Maszyna do pisania w cenie krowy

Data publikacji: 18.11.2023 18:55

Wszystko zaczęło się ponad 70 lat temu od 15 założycieli. Z czasem Spółdzielnia „Nowe Życie” z Goleszowa rozwinęła się i przekształciła. W czasie świetności produkowała najwięcej drobiu w województwie.



fot: youtube

Wszystko zaczęło się 20 stycznia 1953 roku w siedzibie gromadzkiej rady narodowej. Na spotkanie przyszło 26 osób, a deklarację przystąpienia do nowopowstałej spółdzielni złożyło 15 z nich. Przyjęty został statut, a spółdzielnia otrzymała nazwę „Nowe Życie”. Wybrano również zarząd, na czele którego stanął Jerzy Duława.

Włożyli dorobek życia

- Członkowie spółdzielcy wnieśli do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej prawie cały dorobek swojego życia: hektary, budynki, maszyny i pogłowie zwierząt. Wspólne gospodarowanie rozpoczęli na 96,5 ha gruntów, spośród których użytki rolne zajmowały 85 ha, z 16 pługami, 13 kompletami bron, 5 kultywatorami, siewnikiem nawozowym, 5 silnikami elektrycznymi i 11 wozami. Pogłowie zwierząt nie było imponujące. Składało się na nie 18 krów, 11 jałówek, 1 buhaj, 23 sztuki trzody chlewnej oraz 12 koni. Pierwszy rok gospodarowania nie przyniósł dobrych wyników produkcyjnych, jednak zdobywano cenne doświadczenia – czytamy w najnowszym wydaniu wydawanej przez Gminę Goleszów „Panoramy Goleszowskiej”, w której pojawił się artykuł przybliżający historię RKS w Goleszowie.

Maszyna w cenie krowy

Biuro rozpoczęło swoją działalność w domu Jana Handzla, członka zarządu. Tam umieszczono nową maszynę do pisania zakupioną za 3800 zł, czyli tysiąc złotych więcej niż rasowa krowa. Średnia wydajność z 1 ha użytków rolnych, obejmująca cztery gatunki zbóż, wynosiła 14,3 Q, a wydajność mleczna krów osiągnęła poziom 2,670 litra.

Połączenie i lata świetności

Dnia 1 stycznia 1976 roku w wyniku połączenia trzech spółdzielni działających na terenie gminy Goleszów (XXX-lecia PRL w Lesznej Górnej, „Plon” w Dziegielowie oraz „Nowe Życie” w Goleszowie) powstał Rolniczy Kombinat Spółdzielczy. Przewodniczącym zarządu został Karol Węglarzy, jego zastępcami – Karol Hławiczka i Józef Bujok, a członkami – Tadeusz Cinal i Marian Bregina.

- Połowa lat 70. to okres największej świetności RKS-u. Wybudowano dwa bloki mieszkalne, budynek administracyjny, letnią oborę i brojlernię. Powierzchnia gruntów wynosiła 1428 ha, użytki rolne stanowiły 1110 ha, a grunty orne – 505 ha. Pogłowie zwierząt to 140 krów oraz 1522 sztuki owiec. RKS był największym producentem żywca drobiowego w województwie. Zatrudniano 753 osoby, a liczba członków sięgnęła 579 – czytamy w artykule.

RKS działa nadal, choć obecnie zrzesza mniej członków, ma swoją ferma drobiu, bydła mlecznego, czy warsztat elektromechaniczny.